

Sygn. akt VI Ka 512/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda (spr.)

Sędziowie: SSO Aleksandra Mazurek

SSR (del.) Justyna Żbikowska

Protokolant: p.o. asystenta sędziego Justyna Grupa

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2013 r.

sprawy S. D.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2013 r. sygn. akt III K 1218/11

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego S. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym, w tym 300 zł tytułem opłaty za drugą instancję.

Sygn. akt VI Ka 512/13

UZASADNIENIE

S. D. został oskarżony o to, że w dniu 4.11.2009 roku w W. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w treści art. 19 ust. 1, art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 roku Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki (...)o nr rej. (...), na skutek przekroczenia dopuszczalnej prędkości w miejscu zdarzenia o co najmniej 35 km/h, zderzył się z rowerem marki M. kierowanym przez T. B., w wyniku czego spowodował nieumyślnie u T. B. obrażenia ciała skutkujące zgonem na miejscu zdarzenia, po czym zbiegł z miejsca wypadku tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III K 1218/11 oskarżonego S. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za jego popełnienie, na podstawie art. 177 § 2 w zw. z art. 178 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 177 § 2 w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od opłaty i ponoszenia pozostałych kosztów sądowych, które w całości przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w części dotyczącej kary. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. obrońca zarzucił rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego wobec oskarżonego, polegającą na wymierzeniu mu kary bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, przy prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego w zakresie znacznego przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku poprzez wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, co w zestawieniu z innymi okolicznościami popełnienia czynu także tymi, które obciążają oskarżonego daje podstawy do wymierzenia mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze lat 2 wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w wymiarze 5 lat próby, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, nawiązkę na rzecz osób pokrzywdzonych w wysokości 10 000 zł płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, obciążenia kosztami postępowania, świadczenie pieniężne na rzecz ofiar wypadków drogowych w wysokości 2000 zł.

Sąd okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie podnieść trzeba, że sąd rejonowy przeprowadził w sprawie niniejszej prawidłowe postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, zebrane dowody poddał analizie zgodnej z regułami art. 7 kpk i na tej podstawie wyprowadził zasadny wniosek co do winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym, a w ich świetle wina i kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości.

Natomiast przechodząc do apelacji obrońcy nie sposób – w świetle zawartej w niej argumentacji – zgodzić się z poglądem, że orzeczona kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna do stopnia zawinienia i charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu.

Niewątpliwie w sprawie niniejszej bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe postępowanie pokrzywdzonego rowerzysty, który nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu oskarżonemu. Niemniej jednak w realiach sprawy niniejszej okoliczność ta nie może – jak chce tego skarżący - skutkować warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary 2 lat pozbawienia wolności. Nie można bowiem zapominać, że gdyby oskarżony znacznie nie przekroczył dopuszczalnej prędkości to do wypadku by nie doszło, co jednoznacznie wynika ze sporządzonych w sprawie opinii. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze całokształt ustalonego zachowania oskarżonego, który z pełną świadomością kierował samochodem nie mając do tego uprawnień, a co istotniejsze zbiegł z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. W kontekście tej ostatniej okoliczności nie sposób podzielić zaprezentowanej w apelacji argumentacji usprawiedliwiającej takie zachowanie oskarżonego. Słusznie sąd rejonowy podniósł, że natychmiastowe zwiększenie prędkości, kluczenie mniejszymi uliczkami, a w końcu porzucenie pojazdu świadczą o celowym, przemyślanym działaniu oskarżonego nastawionym na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Takiego zachowania w żadnym razie nie może usprawiedliwiać podnoszona przez obrońcę okoliczność, że pokrzywdzonemu została udzielona natychmiastowa pomoc przez inne osoby, czy twierdzenie, że z uwagi na odniesione obrażenia nieobecność oskarżonego na miejsce zdarzenia nie mogła w sposób negatywny zaważyć na losach pokrzywdzonego rowerzysty. Przy czym podnieść trzeba, że wersja oskarżonego o powrocie na miejsce zdarzenia została przeanalizowana przez sąd I instancji, który nie dał jej wiary, a w apelacji brak jest przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć to stanowisko.

Nie sposób także – w świetle danych o karalności - podzielić argumentacji obrońcy wskazującej na to, że oskarżony od czasu zdarzenia nie popadł w konflikt z prawem, a fakt przeprowadzenia postępowania karnego w tej sprawie wywarł na niego stymulujący wpływ. Fakt, że oskarżony został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi w Warszawie z dnia 21 XII 2012 r. sygn. akt III K 974/12 za czyn z art. 178a § 1 i 4 kk świadczy o

czymś zupełnie przeciwnym. Wskazuje, że w istocie S. D. nie wyciągnął żadnych wniosków ze zdarzenia objętego aktem oskarżenia w sprawie niniejszej i po raz kolejny popełnił przestępstwo, które zagraża bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego. Trudno doprawdy w takiej sytuacji twierdzić, że oskarżony jest krytyczny wobec swojej osoby i swojego nagannego zachowania w przeszłości. Takiego zapatrywania nie zmienia powołana przez obrońcę postawa oskarżonego, który w trakcie procesu prosił rodzinę pokrzywdzonego o umożliwienie mu chociaż częściowego naprawienia szkody, aby zrehabilitować rodzinie utratę osoby najbliższej. Zdaniem sądu okręgowego była ona obliczona na uniknięcie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a nie wynikała z rzeczywistej skruchy oskarżonego.

Reasumując – w ocenie sądu odwoławczego orzeczona w sprawie niniejszej kara pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy i szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu, a przy tym niezbędna do osiągnięcia wobec niego pożądanego celów wychowawczych i zapobiegawczych. Przy kształtowaniu kary pozbawienia wolności sąd rejonowy uwzględnił prawidłowo dyrektywy art. 53 kk. Podkreślić trzeba, że w realiach sprawy niniejszej, nawet przy uwzględnieniu zachowania pokrzywdzonego, orzeczona kara 2 lat pozbawienia wolności, a zatem w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy zagrożenia przewidzianej za przypisane oskarżonemu przestępstwo, jest karą bardzo wyważoną, sprawiedliwą i w żadnym razie nie można zarzucić jej cech rażącej surowości. W związku z powyższym sąd okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego i orzekł jak w wyroku.